

Edyta Bartosiewicz, Żart w zoo

Byliśmy dziś z klasą w ZOO
Pan prosił, by nie rozchodzić się
Niegrzecznych zaś, przyrzekł pan
Powrzucać do klatki z lwem

Eee, to chyba żart!

Zosia tylko pogłaskać chce
Andaluzyjskiego psa
Pan już biegnie i wrzuca ją
Prosto w paszczę groźnego lwa

Eee, to chyba żart! Chyba nic więcej
Eee, to chyba żart! Chyba nic więcej
Tak to chyba tylko żart

Taki oto wypływa morał z mojej opowieści
Nie ma tego, co by nie mogło w głowie się pomieścić

Eee, to chyba żart ...